

**Wyrok z dnia 5 listopada 1998 r.**

**I PKN 350/98**

**Pracodawca nie ma obowiązku zwolnienia pracownika od pracy w przypadku "wezwania go" do wzięcia udziału w naradzie organów samorządu terytorialnego, poświęconej realizacji celów społecznych (§ 6 w związku z § 3 pkt 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy, Dz.U. Nr 60, poz. 281).**

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 1998 r. sprawy z powództwa Dariusza K. przeciwko [...] Bankowi K. S.A. Oddziałowi w P. o uchylenie kary nagany, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 2 lutego 1998 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy dla Warszawy Pragi z dnia 6 listopada 1997 r. [...], odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania za drugą i trzecią instancję.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 6 listopada 1997 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dla Warszawy Pragi w Warszawie oddalił powództwo Dariusza K. przeciwko Bankowi K. SA w Warszawie Oddział w P. o uchylenie kary nagany. Sąd Rejonowy ustalił, że powód zatrudniony jest u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, ostatnio na stanowisku specjalisty. W dniu 2 grudnia 1996 r., około godziny 11<sup>00</sup> powód zwrócił się do pełniącej obowiązki zastępcy dyrektora Oddziału Henryki P. o zezwolenie na opuszczenie miejsca pracy w sprawie prywatnej. Nie otrzymał takiej zgody. Około godziny 11<sup>15</sup> powód, jako członek Zarządu Społecznego Komitetu

Budowy Kanalizacji w R., został telefonicznie poproszony przez kierownika Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta i Gminy P. o stawienie się o godzinie 11<sup>30</sup> w Urzędzie Gminy w związku z naradą dotyczącą rozwiązania systemu kanalizacji. Powód poinformował o tym przełożoną i zobowiązał się niezwłocznie po powrocie z narady przedłożyć stosowne zaświadczenie. Henryka P. zabroniła powodowi opuszczenia miejsca pracy. Powód jednak wyszedł z pracy, wpisał się do książki wyjść "społecznych", a niezwłocznie po powrocie, około godziny 13<sup>40</sup>, przedłożył zaświadczenie potwierdzające jego udział w spotkaniu komisji. W dniu 17 grudnia 1996 r. wpłynęło do strony pozwanej pismo podpisane przez V-ce Burmistrza P., potwierdzające, iż powód został w dniu 6 grudnia 1996 r. wezwany do wzięcia udziału w naradzie w Urzędzie Gminy w P. W dniu 20 grudnia 1996 r. strona pozwana otrzymała kolejne pismo z Rady Miejskiej w P., stwierdzające, że pomyłkowo w druku informacji skreślono adnotację, że stanowi ona podstawę do zwolnienia od pracy. Pismem z dnia 11 grudnia 1996 r. pracodawca udzielił powodowi kary nagany, od którego powód złożył sprzeciw, odrzucony przez stronę pozwaną. Sąd Rejonowy uznał, że powód nie usprawiedliwił nieobecności w pracy. Z pism Urzędu Gminy nie wynika, aby powód był wezwany przez jakikolwiek organ. Zostało jedynie potwierdzone uczestnictwo powoda w spotkaniu komisji. Nie jest to zdaniem Sądu Rejonowego, usprawiedliwienie nieobecności pracownika w kontekście § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz. U. Nr 60, poz. 281). Według tego przepisu pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi zwolnienia od pracy na czas niezbędny do stawienia się na wezwanie organu administracji rządowej lub samorządu terytorialnego, sądu, prokuratury, policji albo organu prowadzącego postępowanie w sprawach o wykroczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, dokument przedłożony przez powoda nie był takim wezwaniem. Wyjście powoda z pracy nie było też związane z pełnieniem przez niego funkcji radnego. Powód został wezwany jako członek Zarządu Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji w R. i członek Komisji Rolnej Rady Miejskiej w P., celem udziału w naradzie dotyczącej rozwiązania systemu kanalizacji.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, wyrokiem z dnia 2 lutego 1998 r. [...] zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w całości i uchylił karę nagany nałożoną na powoda. Zdaniem Sądu drugiej instancji, strona pozwana nie mogła zabronić powodowi wyjścia z pracy, gdyż został on w istocie

wezwany do stawienia się na naradę przez organ administracji samorządowej, a więc pracodawca był zobowiązany zwolnić powoda z pracy na podstawie § 6 rozporządzenia z dnia 15 maja 1996 r.

Kasację od tego wyroku wniosła strona pozwana. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, że pracodawca nie ma prawa nie wyrazić zgody na wyjście z pracy pracownikowi, będącemu członkiem zarządu Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji na naradę dotyczącą rozwiązania systemu kanalizacji (§ 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r.). Strona pozwana wywiodła, że w myśl § 1 tego rozporządzenia przyczynami usprawiedliwiającymi nieobecność pracownika w pracy są zdarzenia i okoliczności określone przepisami prawa pracy, które uniemożliwiają stawienie się pracownika do pracy i jej świadczenie, a także inne przypadki niemożności wykonywania pracy, wskazane przez pracownika i uznane przez pracodawcę za usprawiedliwiające nieobecność w pracy.

W sprawie nie zachodziła żadna z tych okoliczności. Obowiązku zwolnienia z pracy pracownika będącego członkiem zarządu Społecznego Komitetu Kanalizacji nie przewiduje żaden przepis. W tym przypadku narada tego Komitetu odbyła się przy udziale Gminnej Komisji Rolnej. Ponieważ powód nie jest radnym Gminy pracodawca nie miał obowiązku zwolnić powoda z pracy w celu wzięcia udziału w tego typu naradzie. Pracodawca nie uznał tych przyczyn jako usprawiedliwiających nieobecność w pracy z uwagi na konieczność załatwienia spraw terminowych oraz częste opuszczanie przez powoda pracy w związku z pełnieniem funkcji społecznych w sytuacjach, w których pracodawca miał obowiązek udzielać zwolnień i ich udzielał. Zdaniem strony pozwanej, nie ma uzasadnienia prezentowane przez powoda i zaakceptowane przez Sąd w zaskarżonym wyroku stanowisko, że powód miał prawo opuścić miejsce pracy wbrew decyzji przełożonego, bo takie prawo daje § 6 rozporządzenia. Zdaniem strony pozwanej, wątpliwości te wyjaśnia w sposób bezpośredni § 3 pkt 4 tego rozporządzenia, jak również przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. W myśl § 3 pkt 4 rozporządzenia dowodem usprawiedliwiającym nieobecność w pracy w spornej sprawie mogło być jedynie imienne wezwanie powoda do osobistego stawienia się w charakterze strony lub świadka w postępowaniu prowadzonym przed organem wzywającym. Obowiązek zwolnienia z pracy dotyczy również sytuacji, w których pracownik ma "złożyć wyjaśnienia celem wykonania czynności urzędowych". Przepis art. 50 KPA, na który powołuje się Sąd Wojewódzki reguluje

tryb prowadzenia rozprawy administracyjnej. Bezsporne w sprawie jest natomiast, że powód nie był wzywany na rozprawę administracyjną w charakterze strony, świadka, biegłego, a zarówno z przekazywanego ustnie wniosku, jak i wszystkich dołączanych w różnych terminach informacji pisemnych urzędników gminnych wynika, że powód brał udział w naradzie Społecznego Komitetu. Prezentowana przez Sąd drugiej instancji interpretacja § 6 rozporządzenia prowadziaby do tego, że pracownicy pełniący funkcje społeczne opuszczaliby stanowiska pracy bez uprzedzenia pracodawcy, co w przypadku instytucji obsługującej ludność, takich jak banki, prowadzioby do ich paraliżu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawową kwestią istotną dla rozstrzygnięcia sprawy jest wykładnia § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz. U. Nr 60, poz. 281). Zgodnie z tym przepisem pracodawca jest obowiązany zwolnić pracownika od pracy na czas niezbędny do stawienia się na wezwanie organu administracji rządowej lub samorządu terytorialnego, sądu, prokuratury, policji albo organu prowadzącego postępowanie w sprawach o wykroczenia. W pierwszej kolejności rozważenia wymaga ocena czy zakresem tego przepisu objęte jest "wezwanie" organu samorządu terytorialnego do wzięcia udziału w naradzie poświęconej realizacji celów społecznych. Dopiero po twierdzącej odpowiedzi na tak postawione pytania należałoby rozważyć, czy mimo braku zgody pracodawcy, pracownik ma prawo opuścić miejsce pracy i jak należy takie zachowanie ocenić w płaszczyźnie zasad odpowiedzialności porządkowej.

Treść § 6 rozporządzenia z 15 maja 1996 r. nie jest jasna. W szczególności nie wynika z niego jednoznacznie, o jakie "wezwanie" organu samorządu terytorialnego w nim chodzi, a zwłaszcza w jakim postępowaniu (w jakiej sprawie) wezwanie to ma być dokonane. Dlatego analizy tego przepisu należy dokonać w kontekście pozostałych regulacji rozporządzenia. W tym zakresie szczególne znaczenie należy przypisać regulacji § 3 pkt 4. Przepis ten dotyczy wprost dowodów, które usprawiedliwiają nieobecność w pracy. Jednakże zwrócić należy uwagę na to, że przedmiotem regulacji rozporządzenia są dwie kwestie: usprawiedliwianie nieobecności w pracy i zwolnienia od pracy. Są to sytuacje pozostające w funkcjonalnym związku, uwzględ-

nienie którego prowadzi do przyjęcia zasady, że okoliczności powodujące obowiązek pracodawcy zwolnienia pracownika od pracy, to te same okoliczności które powodują usprawiedliwienie jego nieobecności. Inaczej mówiąc pracownik w przypadku zaistnienia okoliczności określonej przepisami rozporządzenia, jeżeli spowodowała jego nieobecność w pracy, może ją usprawiedliwić lub w przypadku, gdy zaistniała po stawieniu się do pracy - może żądać zwolnienia od pracy. Prowadzi to do wniosku, że zaistnienie okoliczności wymienionych w § 6 rozporządzenia należy oceniać przez treść jego § 3. Z § 3 pkt 4 rozporządzenia wynika, że dowodem usprawiedliwiającym nieobecność w pracy nie jest jakiegokolwiek wezwanie wystosowane przez organ samorządu terytorialnego. Jest nim tylko wezwanie do osobistego stawienia się w charakterze strony lub świadka w postępowaniu prowadzonym przed tym organem. Z art. 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wynika nadto, że wezwanie takie może dotyczyć tylko postępowań w sprawach rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych (art. 1 § 1 pkt 1 KPA), w sprawach wydawania zaświadczeń (art. 1 § 1 pkt 4 KPA) oraz w sprawach skarg i wniosków (art. 2 KPA). Jak to wyżej wskazano, konieczne przy tym jest, aby pracownik został wezwany jako strona lub świadek w takim postępowaniu. Wynika z tego, że pojęcie wezwania organu samorządu terytorialnego z § 6 rozporządzenia nie obejmuje „wezwania” pracownika w innym celu, w szczególności w celu wzięcia udziału w naradzie organów samorządu, poświęconej realizacji celów społecznych. Przepisy rozporządzenia wprowadzają wyjątek od pracowniczego obowiązku świadczenia pracy i jako takie muszą być interpretowane ściśle, a nawet zwężająco.

Biorąc to pod rozwagę należało uznać, że wyrok Sądu pierwszej instancji oparty był na prawidłowej wykładni prawa. Zaskarżony wyrok natomiast prezentował niedopuszczalną, rozszerzającą wykładnię § 6 rozporządzenia z dnia 30 maja 1996 r. i naruszał w ten sposób prawo materialne. Kasacja strony pozwanej jest więc uzasadniona, co prowadzi do wydania wyroku reformatoryjnego, zmieniającego wyrok Sądu drugiej instancji i oddalającego apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji (art. 393<sup>15</sup> KPC). O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 KPC.

=====